



Rynek kapitałowy – naczynia połączone

Pierwszym efektem globalizacji jest niewątpliwie rynek kapitałowy. W tym samym czasie mieszkańcy Paryża, Londynu, Singapuru, Chicago, Sydney, Warszawy... i Pcmia widzi w swoim własnym komputerze to samo i dzięki szybkim łączom internetowym podejmy decyzję inwestycyjną wg.: swojej wiedzy, skłonności do ryzyka, intuicji i określonym potrzebom – aktualnym w danej chwili. W Polsce o tym nie wszyscy jeszcze wiedzą – dlaczego? U nas koniunkturą rządzą sieci sprzedaży kilkunastu gigantycznych firm finansowych mających przyczółki w Warszawie. Są wszystkie – z czołówki europejskiej!!! Sieci takie dysponują tysiącami agentów wyłącznych którzy akwirują na potęgę. Jest hossa!!! (jeszcze). Rodzime doradztwo, zwłaszcza polskich firm z polskim kapitałem jest w powijakach. Jest to kilkadziesiąt firm rodzinnych, kilkanaście spółek kapitałowych z minimalnym kapitałem. Wiedza o rynku jest jednak atutem tych ostatnich. Pierwsze większe załamanie koniunktury da szansę rozwoju polskiemu biznesowi finansowemu. Jest szybszy, lepiej zna i obsługuje swoich Klientów, ma w ofercie więcej „produktów” finansowych. Walka o Klienta dopiero się zaczyna. Było łatwo, bo przez cztery lata bez przerwy rośnie. No właśnie!!! Niniejszym artykułem chcę wyka-

zać, że jest różnie, nie tak jak to widać w reklamach, które oglądamy od rana do nocy. Na przykład: kto powiedział że dolar będzie kosztował do końca roku 2 zł a euro 3zł, tak mówiła głośno „ulica” jeszcze dwa tygodnie temu – tymczasem od 01-05-2007 ceny walut już rosną. Drugi przykład: kto powiedział, że spadek cen nieruchomości na rynku USA niezwłocznie spowoduje krach giełdowy na tym rynku. A może jest tak, że spadek cen nieruchomości w USA jest skutkiem przemyślanej polityki monetarnej Banku Centralnego USA (comiesięczne podnoszenie stopy procentowej o 0,25% do obecnej wysokości 5,50%)? Przykładów jest więcej.

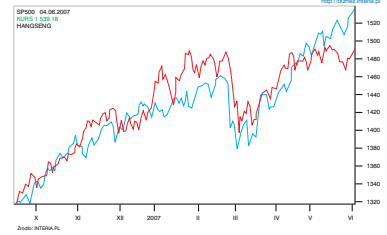
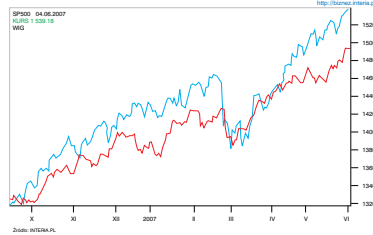
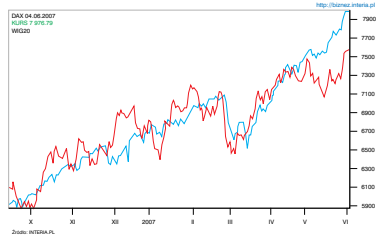
Tymczasem na naszym podwórku GPW nadyma się coraz głoźniej, bo 99% rodzimych inwestorów nie zauważa że Polska przestała być wyspą. Zagranica „wchodzi” na polski rynek jak jest tanio, zarabia kilkadziesiąt procent i... „wychodzi”. Jej udział w obrotach wynosi około 30% i maleje. Dziś na GPW rządzi rodzimy kapitał. Główni gracze to: OFE, TFI, TUŃZ (ubezpieczenia na życie) i indywidualni inwestorzy których udział niebezpiecznie rośnie (jest 40% i rośnie). **Na rekordzie najczęściej stracą Ci ostatni**, gdyż udział w funduszach akcyjnych tych ostatnich jest największy. O ile OFE zachowują proporcje 30–70 (25-75) % to inwestorzy indywidualni w funduszach akcyjnych ulokowali powyżej 40% oszczędności. Nie będzie wiecznie rosło. Od połowy 2003 do dziś główny indeks giełdowy WIG wzrósł o 529% (ze 100 zł zrobiło się 529 zł w cztery lata!!!). **Powtórzenie tego wyniku z dzisiejszego pułapu jest niemożliwe!!!**

W maju zeszłego roku również ośmieliłem się pisać o balonie na polskiej GPW. Mało kto ten artykuł zauważył. Jak mają się wyniki poszczególnych indeksów giełdowych na różnych rynkach, za ostatni rok obrazuje tabelka obok.

Od 01-05-2007 rynki potęg gospodarczych rosną szybciej od rynków wschodzących. Przykładem poniżej dwa wykresy obrazujące zmiany głównego indeksu USA i WIG oraz głównego indeksu europejskiego DAX i WIG20.

Ośmielam się również twierdzić że różne są również fazy cyklu koniunkturalnego dla różnych gospodarek. Nie musi być tak, że krach na rynku chińskim przełoży się na cały świat. Trzeci wykres obrazuje zmiany indeksu USA (SP500) i Chin (HANGSENG) za ostatni rok.

Na przykład USA: – przy wysokich stopach % należy się raczej spodziewać „podkręcania” koniunktury obniżaniem stóp. Europa stoi przed olbrzymią szansą zbudowania konkurencyjnego i wiodącego rynku w trójce USA i dalekim wschodem. Per-



turbacje np. w Chinach i innych tygrysach azjatyckich nie osłabią a raczej wzmocnią Japonię. Japonia i Szwajcaria mają tradycyjnie najniższe stopy % w świecie, są źródłem pozyskania kapitału spekulacyjnego. Kraje „wschodzące” (Chiny, Indie, Brazylia... Polska (mogą mieć) sytuację przegrzania koniunktury. W Polsce np. brak jest prób wykorzystania wzrostu gospodarczego do poprawy finansów państwa, kreowania przedsiębiorczości, przygotowania przedsiębiorstw na trudniejsze czasy. **Efekty doskonałej koniunktury są ... przejadane.** Wzrost cen surowców w ostatnim kwartale, wzrost

horyzoncie czasowym (1 rok – 30 lat), na produkty o różnym stopniu ryzyka, po zbadaniu swojej indywidualnej skłonności do ponoszenia ryzyka, na produkty nieskorelowane ze sobą: jeśli fundusze giełdowe zmieniają kierunek to te inne „produkty” powinny ewentualnie straty zrekompensować. Na rynku polskim są takie produkty: FOREX – rynek walutowy, HEDGE fundusze rynku towarowego. Trzeba tylko poszukać, najlepiej niezależnego doradcy finansowego.

horyzoncie czasowym (1 rok – 30 lat), na produkty o różnym stopniu ryzyka, po zbadaniu swojej indywidualnej skłonności do ponoszenia ryzyka, na produkty nieskorelowane ze sobą: jeśli fundusze giełdowe zmieniają kierunek to te inne „produkty” powinny ewentualnie straty zrekompensować. Na rynku polskim są takie produkty: FOREX – rynek walutowy, HEDGE fundusze rynku towarowego. Trzeba tylko poszukać, najlepiej niezależnego doradcy finansowego.

Z szacunkiem
Dr n. ek. **Jacek Rembiszewski**
13 lat stażu na rynku finansowym

Lp.	Kraj	Indeks	Stopa zwrotu	Komentarz
1.	USA	DJIA	21,6%	Bije rekordy (pozostałe indeksy giełdowe USA też) – przyspiesza
2.	Niemcy	DAX	43,3%	Wraca do poziomu z 2000 roku, ostro przyspiesza – po cięciu wydatków socjalnych
3.	Szwajcaria	SMI	26%	Duża korelacja z indeksami krajów OECD
4.	Polska	WIG WIG 20	55% 25,8%	
5.	Japonia	NIKKEI	15,8%	Od marca bardzo przyspiesza, do rekordu daleko.
6.	Singapur	STRAITS	47,8%	Najważniejszy indeks dalekiego wschodu, bdb!
7.	Korea Płd.	KOSPI	32%	
8.	Chiny	HANGSENG	28,7%	Od kwietnia poważna zadyszka, efekt interwencji państwa?!
9.	Meksyk	IPC	65,3%	Równie ostre tempo od 4 lat (bez „bańki” internetowej)
10.	Brazylia	BOVESPA	41,3%	